

Stosunki niemiecko-sowieckie

Zachód był zawsze do pewnego stopnia beczny, o ile chodziło o zrozumienie zamierzeń i polityki rosyjskiej. Rosjanie podsuwano pewną własną logikę, która jednak zupełnie nie odpowiadała ich metodom myślenia. Rosjanie jednak sobie kpią z naszej logiki, ponieważ nie posiadają ani rutyny pewnych metod ani też fetyszyzmu słów. Lenin sam nazywał „dziecinna chorobą komunizmu” — trzymanie się kurczowo doktryny przy omówieniu wypadków.

W ten sposób daje się wytłumaczyć widoczną gotkość dyplomacji rosyjskiej i ewolucja jej stosunków z Niemcami.

W ostatnich stuleciach Niemcy wywierali swój nacisk za pomocą dwóch kierunków na państwo rosyjskie: przez baronów bałtyckich i przez małżeństwa pomiędzy rodzinami panującymi. Od czasów Piotra Wielkiego było jedenastu cesarzy lub carowych, w których żyłach płynęła krew niemiecka.

Gabinet petersburski był przeciw Austrii, lecz (poza kilku przerwami) nie był wrogiem w stosunku do Niemiec. W czasie przemówienia swego w dniu 7 października ub. r. Hitler słusznie powiedział, że Rosja i Niemcy zawsze współpracowały z sobą i cierpiały na skutek wojen między sobą.

Apostoł połączenia Słowian — pisarz Daniłowicz, nie powiedział, że „głos przeznaczenia zmusza Słowian i Niemców do wzajemnego pomagania sobie aby mogli osiągnąć przeciwnie cele”?

Wojna z lat 1914 — 1918 przekreśliła jednym zamachem carizm i jego śmiertelnego wroga, Austrię Habsburską. Odtąd stosunki pomiędzy Berlinem i Moskwą utrzymywały się na linii fałszywej. Traktat w Rapallo był pewnym odliczeniem wspólnoty interesów, która zaznaczyła się nie zatartym śladem ewolucji w ich stosunkach. Oba podpisujący traktat, mieli wspólny wstręt do postanowień wersalskich; każdy z nich miał nadzieję, że to właśnie jego partner będzie pogromcą „zachodniego kapitalizmu”.

Gwałtowna ofensywa przeciwko komunizmowi towarzyszyła bez wątpienia doświadczeniu władzy Hitlera. Nowy kierownik Rzeszy jednak najpierw przeniósł te ofensywy na wewnętrzny teren polityczny, a pierwszym jego czynem zewnętrznym było właśnie wznowienie układu o neutralności z 1926 r.

Następnie poświęcił się Hitler bezpośrednim atakom przeciwko bolszewizmowi rosyjskiemu.

Nagoci widziano w tym dowód nieubłagany i wzmagający się wstrętu. Niemniej daje się zauważyć w obydwu formach rządów pewne „podobieństwo”. Tak jak Niemcy, szukała Unia Sowiecka w swym zespole niemych pomocników, której inni szukali w paktach i oparciu zewnętrznym. Jak w Moskwie, tak i w Berlinie decyzja zależała od jednego człowieka: obrady nad umową były otoczone tajemnicą.

Przypuszczając nawet psychologiczną możliwość porozumienia pomiędzy dyktatorami, Paryż i Londyn uważali, że antagonizm doktrynalny jest ostateczny. Rząd jednak, które poświęciły dużo czasu swej politycznej grze, znają cenę politycznej ugody. Carowie (Aleksander II, na Kongresie w Berlinie; Mikołaj II w Buchlau oraz postanowienia paktu z kwietnia 1915 roku) poświę-

cili, niejednokrotnie swą przyszłość dla słowian — bardziej pilnym interesom.

Błędem też było nie wyciągnięcie pewnej nauki z tych wydarzeń: Francja i Anglia dały się wziąć na lep tych „ideologii”. — „Krucjata ideologiczna” z lat 1936 — 1938 stanowi szczyt ich iluzji. Wojna cywilna w Hiszpanii. Front Ludowy we Francji i pakt antykominternowski — wydawały się wstępem do śmiertelnego pojedynku pomiędzy bolszewizmem a socjalizmem nacjonalistycznym. W rzeczywistości jednak, prawdopodobnie te właśnie wydarzenia skłoniły Stalina do zmiany swego stanowiska.

Zabiegi Londynu i Paryża celem osiągnięcia Unii Sowieckiej na ich stronę, były przez Sowietów tłumaczone jako pewnego rodzaju wątpliwości w własne siły. Zresztą — jak oświadczył Stalin w marcu 1939 roku — nie widział on żadnych powodów do mieszania się do tego konfliktu.

Tak doszło do układu sowiecko-niemieckiego w sierpniu ub. roku.

Brak dostatecznej znajomości zasad historycznych i psychologicznych problemu rosyjskiego doprowadził do fałszywej oceny faktów.

Inna kwestia jest, przewidzieć przebieg, w jakim rozwija się stosunki niemiecko-sowieckie na przyszłość. Domaga ona się jednak sądu zimnego obiektywizmu. Niemcy są obecnie sąsiadami Rosji. Są one od czasu swego powiększenia, drugim słowiańskim państwem w Europie. Są to dwa nowe fakty. Hitler napewno nie zaniedbywał ich w swych projektach odbudowy Europy.

WSTRZYMANIE SPRZEDAŻY PŁASZCZY W NIEMCZECH

Wiedeń. — „Neues Wiener Tagblatt” podaje, że zarządzeniem kierownika gospodarki tekstylnej Rzeszy od dnia 1 grudnia b. r. została wstrzymana sprzedaż na normalne kartki męskich płaszczy zimowych. Zarządzenie to motywowane jest potrzebą pozostawienia istniejących zapasów płaszczy zimowych dla tych obywateli, którym ta odzież będzie wydawana po udowodnieniu „nieodpartej konieczności”. Płaszcze zimowe nie będą wydawane na normalne kartki również wtedy, gdy właściciel kartki, w przewidywaniu zakazu, zastrzegł sobie prawo późniejszego kupna.

ANGLIA WYDAJE DWA MILIARDY DZIENNE

Londyn. — Cyfry, ogłoszone przez angielskie ministerstwo finansów, wskazują, że Wielka Brytania wydaje dziennie na potrzeby wojenne 12 milionów 876 tysięcy funtów sterlingów (przeszło dwa miliardy franków).

Na zaopatrzenie w materiały i żywność wydano w ostatnim tygodniu 90 milionów 134 tys. funtów sterlingów, zamiast 72 milionów funtów sterlingów w poprzednim tygodniu.

Wzrost wydatków wynosi więc 2 i pół miliona funtów dziennie (około 450 milionów).

Londyn. — Przedstawiciel rządu oświadczył w Izbie Gmin, że rząd angielski zamówił w amerykańskich warsztatach morskich 60 transportowców.

Ameryka stróżem obcych skarbów

Waszington. — W związku z „zamrożeniem” kapitałów rumuńskich w tym kraju, Rumun Sam stał się opiekunem zasobów finansowych i inwestycji dziennej państwa, od czasu rozpoczęcia się wojny europejskiej. W samej wojnie rząd Stanów Zjednoczonych ma 3 miliardy 465 milionów dolarów, należących do obywateli i rządów tych państw.

Obliczenia wykazują, że Estonia, Letonia i Litwa mają 2 miliony dolarów w U. S. A., Holandia miliard 398 milionów, Belgia 512 milionów, Francja miliard 283 miliony, Rumunia 70 milionów, Norwegia i Dania 200 milionów.

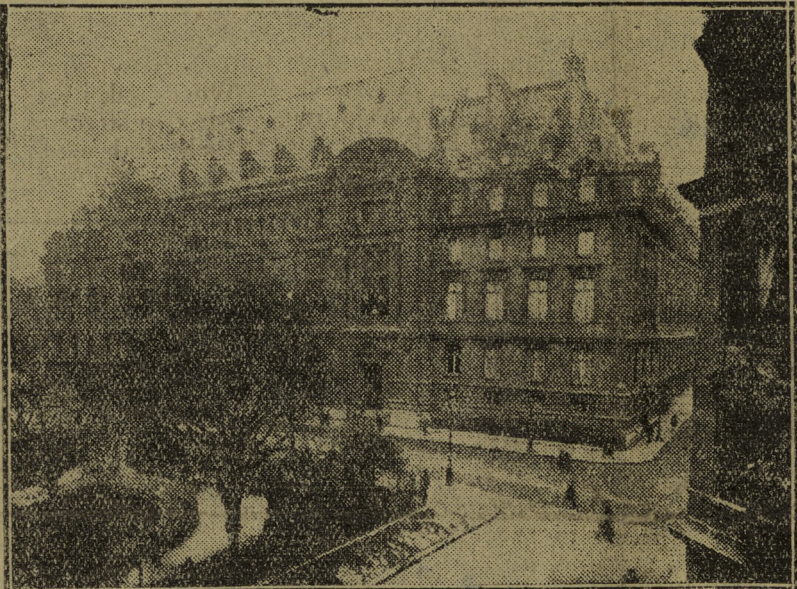
Jest to poważna suma. Pieczęć te zwrócone będą obywatelom i rządowi tych państw, skoro tylko odzyskają swą niepodległość.

Pod pewnymi warunkami, na te sumy wypłacane są ich właścicielom prywatnym. Uchodźcy mogą otrzymać ze swych kapitałów w U. S. A. tyle ile potrzebują im na utrzymanie. Krewini osów w krajach okupowanych mogą im wysłać drobne sumy z tych kapitałów, pod warunkiem, że czynili to samo przed wojną.

Wypadki 11-go listopada w Paryżu

Vichy. — Informacje radia brytyjskiego, nadawane przez emigrantów we francuskim języku.

Żadnego studenta ani gimnazysty. Nie wykonano również żadnego wyroku doraźnego.



PARYŻ: Sorbona. (P.W. 7396).

podają od kilku dni, że po wypadkach, jakie miały miejsce w dniu 11 listopada b. r. w Paryżu zostało rozstrzelanych przez wojskowe władze niemieckie 11 młodzieńców.

Informacje te nie są zgodne z prawdą.

Fakty przedstawiają się następująco:

W czasie wypadków w dniu 11 listopada, aresztowano 123 osoby, wśród których znajdowało się 90 gimnazystów i 14 studentów. Cztery osoby zostały lekko ranne i nikt nie został zabity.

Władze niemieckie nie postawiły przed Trybunał wojskowy

Informacje emigrantów, którzy się odważają mówić przez radio brytyjskie są więc fałszywe.

WYSŁKA PIENIĘDZY DLA JEŃCÓW WOJENNYCH

Vichy. — Dziennik Urzędowy podaje, że słownie do umowy francusko-niemieckiej, podpisanej w Wiesbaden w dniu 14 listopada b. r., dotyczącej kompesaty wypłat, jest możliwym przesyłanie pieniędzy jeńcom wojennym.

Szczegóły w tej sprawie zostaną podane później.

Operacje wojenne

Bitwa na Atlantyku Południowym Noce ataki na Londyn i Portsmouth Bombardowanie lotnisk w Holandii Grecy zajęli port Santi-Quaranta

KOMUNIKATY NIEMIECKIE...

Berlin. — Na południowym Atlantyku odbywała się walka pomiędzy dwoma pomocniczymi okrętami niemieckimi i brytyjskim. Ten ostatni został ciężko uszkodzony. Nurkowiec niemiecki zatopił 4 statki nieprzyjacielskie o pojemności 15.300 ton.

Bombowce Rzeszy atakowały ponownie Londyn oraz Birmingham i Southampton, wywołując liczne pożary. Ponadto dokonano dłuższego nalotu na Portsmouth.

Dalekonośne działa niemieckie ostrzeliwały z powodzeniem konwoje brytyjskich statków handlowych koło Dover.

Kilka samolotów brytyjskich ukazało się nad zachodnimi Niemcami, lecz bomb nie rzucano.

Łączne straty lotnictwa nieprzyjacielskiego wynoszą 10 samolotów, brak zaś 7 maszyn niemieckich.

KOMUNIKATY BRYTYJSKIE...

Londyn. — Wczoraj odbył się alarm lotniczy w Londynie. Rzucano kilka bomb na okrug tutejszy oraz na kilka miast prowincjonalnych. Silniejszy atak był skierowany na jedno z miast południowo-zachodnich Anglii.

Ze względu na niepogodę, zawieszono naloty dalekosiężne, lecz aparaty obrony wybrzeża dokonały bombardowania lotnisk w Holandii (Rotterdam), fabryki chemicznej w Endhoven oraz bazy nurkowców Rzeszy w Lorient. Dwa aparaty brytyjskie nie powróciły z tych operacji.

Admiralitet brytyjski donosi, iż handlowy statek angielski „Albatros” został zatopiony na krążownik „Carnarvon Castle” spotkał się na Atlantyku południowym z korsarskim okrętem niemieckim, ukradającym się pod pozorami statku handlowego

go. Według pierwszych wiadomości, otrzymanych w Londynie, bitwa została stoczona na znacznej odległości, gdyż szybzy znacznie okręt niemiecki uniknął walki na krótki dystans. Wystrzelono znaczną ilość pocisków. „Carnarvon Castle” został lekko uszkodzony i miał kilka ofiar. Nie wiadomo, czy okręt niemiecki poniósł jakieś szkody. Walka ta została stoczona o 1120 km na północno-wschód od Montevideo.

KOMUNIKATY GRECKIE...

Ateny. — Wojska greckie zajęły port i miasto Santi-Quaranta, w południowej Albanii, na północny wschód od Korfu.

Pozatem walki toczą się w środkowej i południowej części frontu, gdzie Grecy znowu posunęli się naprzód, mimo żywej akcji lotnictwa włoskiego.

KOMUNIKATY WŁOSKIE...

Rzym. — W Albanii nieprzyjacieli wywiera znaczny nacisk na lewe skrzydło armii włoskiej, która dzielnie kontratakując, przyczem dywizje „Arezzo” i „Venezia” odznaczyły się w najwyższym stopniu. Lotnictwo włoskie popiera akcję lądową i bombarduje tyły nieprzyjacielskie. Wszystkie samoloty wróciły do swych baz.

SOWIECKIE „KORPUSY KADETÓW”

Moskwa. — W Sowietach postanowiono przywrócić instytucję korpusów kadetów, przygotowujących chłopców w wieku od 10 lat wyższy do służby wojskowej. Rosja carska miała około 30 takich szkół. W okresie wojny domowej między bolszewikami a „białą gwardią” określenie „kadet” było równoznaczne z pojęciem „biłogwardzisty”. Wycho-wankowie sowieckich „korpusów kadetów” będą zapewne rekrutować się z szeregów „kom-somolów”.

„Oś” uspakaja Węgry i Rumunię

Rzym. — Z racji nowego napięcia, jakie się wytworzyło pomiędzy Budapesztem a Bukaresztem po przemówieniu antywojennym gen. Antonescu w Alba-Julii, posłowie Rzeszy i Italii w obu tych stolicach odbyli długie narady z ministrami spraw zagranicznych Węgier i Rumunii.

Przedstawiciele państw „osi” wyjaśnili, iż tak Węgry, jak i Rumunia winny ściśle przestrzegać układów, zawartych pod egidą „osi”, a dotyczącym Siedmiogrodu.

SZWAJCARIA WALCZY ZE SKRAJNYMI ŻYWIOLAMI

Berno. — Po rozwiązaniu partii narodowo-szwajcarskiej, władze federalne poleciły przeprowadzenie rewizji w sekretariatach tej partii w Zurychu, Genewie i Luzernie. Zebrano szereg różnych dokumentów, z których wynika, m. in., iż partia ta liczyła w niemieckiej części Szwajcarii przeszło 2 tys. członków. Wszystkie lokale i biura organizacji zamknięto.

Poza tym, na podstawie dekretu z 26 ub. mies. w sprawie rozwiązania partii komunistycznej, dokonano szeregu rewizji w lokalach także tej skrajnej organizacji, przyczem wykryto znaczne zapasy druków, książek i ulotek propagandowych.

Tak więc, mimo zakazu akcji komunistycznej w Szwajcarii, wydanego w dniu 6 sierpnia b. roku, agitatorzy tych ugrupowań prowadzili nadal nielegalnie swą wywrotową akcję.

D. N. B. O LUDNOŚCI ALZACKIEJ

Berlin. — D. N. B. komunikuje oficjalnie, iż pogłoski, krążące w prasie zagranicznej o zamiarach ewakuacji części ludności alzackiej, mówiącej po francusku — (jak to miało miejsce w Lotaryngii) — są pozbawione wszelkich podstaw.

REKORDOWY BUDŻET MARYNARKI AMERYKAŃSKIEJ

Nowy Jork. — Rząd Stanów Zjednoczonych zaakceptował no- wy budżet marynarki w rekordowej wysokości 3,3 miliardów dolarów. Budżet ten, większy o miliard dolarów od bieżącego, przewiduje około 1,3 miliarda dolarów na budowę okrętów.

KATASTROFA SAMOLOTOWA W CHICAGO

Chicago. — Samolot handlowy należący do firmy „United Airlines” rozbił się w nocy w chwili lądowania na lotnisku w Chicago. Sześć osób zostało zabitych i 10 rannych.

Wypadek był spowodowany złą pogodą i nie wystarczającą widzialnością.

Samolot zawadził o 2 piętrowy dom i zapalił się. Straży pożarnej, która zjechała na miejsce wypadku, udało się ugasić pożar i wyratować niektórych pasażerów.

Według ostatnich wiadomości 8 osób rannych jest w stanie beznadziejnym.

LOTERIA KRAJOWA

LOSOWANIE XI SERII
Paryż. — Odbyło się w Paryżu losowanie XI Serii Loterii Krajowej. Oto rezultaty:

Numer 213.828
wygrawa 5.000.000 franków.
Numer 160.408 i 633.600
wygrają po 1.000.000 fr.
Numer 1
344.050 459.612 556.447 864.830
wygrają po 500.000 fr.
Numer 1
22.919 wygrają 100.000 fr.
58.124 — 50.000 fr.
60.704 — 50.000 fr.
Numer 1
1.531 wygrają po 10.000 fr.
483 — 5.000 fr.
51 — 1.000 fr.
3 — 220 fr.
3 — 110 fr.
Losowanie XII Serii odbędzie się 17 grudnia b. r.

Dymisja Marszałka Badoglio

Berlin. — Agencja D. N. B. donosi: „Marszałek Pietro Badoglio złożył dobrowolnie swoją funkcję szefa sztabu generalnego. „Został on zastąpiony przez generała Hugo Cavallero.”

KARIERA GEN. CAVALLERO...

Rzym. — Hr. Hugo Cavallero, generał armii, liczy 60 lat. Brał on udział w wojnie w Libii, jako szef sztabu generalnego.

Podczas wojny światowej był on szefem wydziału operacyjnego (III wydział).

P. Mussolini zamianował go następnie podsekretarzem stanu do spraw wojskowych.

Na stanowisku tym gen. Cavallero pozostawał do 1928 r.

Współpracował czynnie nad reorganizacją wojskową.

Król mianował go senatorem i następnym hrabią.

Gen. Hugo Cavallero był wyróżniony za wyjątkowe zasługi osobiste i wojskowe.

Hr. Cavallero dowodził wojskami we włoskiej Wschodniej Afryce.

Jest on pisarzem i znanym rzeczoznawcą wojskowym.

Mieszkał dłuższy czas w Genewie, będąc delegatem swego rządu na konferencji rozbrojeniowej.

Ataki japońskie przeciwko Stanom Zjednoczonym

Waszington. — Prasa japońska gwałtownie atakuje Anglię i Stany Zjednoczone spowodowała udzielenia pomocy rządowi Czung Kai Sze.

Pisma japońskie zarzucają tym krajom, a szczególnie Stanom Zjednoczonym, że dają do przeszkodzenia pacyfikacji Dalekiego Wschodu.

Gazeta „Kukumin” pisze: — „Naród japoński winien zdać sobie sprawę z tego, że zagadnienie chińskiego — japońskiego, nie jest zagadnieniem, dotyczącym tylko Japonii i Chin, lecz jest jednym z objawów walki pomiędzy zwoleńnikami starego porządku i obrońcami nowego. Stany Zjednoczone, naprzekąd, starają się utrzymać możliwie dłużej stan zaburzenia w Azji, aby wyczerpać siły Japonii”.

Gazeta „Yomiuri” pisze: — Jest zupełnie jasnym, że nowa pożyczka amerykańska dla rządu w Czung King, jest próbą wywarcia nacisku na Japonię.

„Japonii nie pozostaje nic innego, jak zamknąć hermetycznie wszystkie połączenia z Czung-Kingiem.”

„Udzielenie dla Czung Kai Sze pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów w kilka godzin po podpisaniu przez Japonię traktatu pokojowego z rządem w Nan-kinie, jest dowodem, że rząd amerykański nie chciał zostawić bez odpowiedzi powyższego kroku Japonii”.

PRZEMYSŁ

NA KRESACH WSCHODNICH

Moskwa. — Władze sowieckie okupacyjne organizują w północno-wschodniej Polsce nowy ośrodek przemysłu. Na ośrodek ten złożą się miasta następujące: Białystok, Grodno, Nowogródek, Pińsk, Baranowicz, Brześć, Lida, Wołkowysk. Miasta te będą ośrodkami fabrykacji obuwniczej i odzieżowej. Plan sowiecki zamierza podnieść produkcję w tych miastach o 75 procent w porównaniu z produkcją z roku 1939.

W dniu 17 czerwca b. r. napisał z tego miasta do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o wskazówki i przydzielenie go spowrotem do dyspozycji władz wojskowych, jeśliby stanowisko jego przestało istnieć.

Nie czekając odpowiedzi, Pierre Vienot wyjechał z Verdon (Gironde) w dniu 20 czerwca b. r. ze swoją żoną i kuzynem Gilles Vienot na pokładzie statku „Massyli”.

Sąd wojskowy skazał go za to na 8 lat więzienia z zawieszeniem.

Wyrok podaje, że zawieszenie kary zostało zastosowane ze względu na zasługi oskarżonego. W wojnie 1914-1918 był on 3 razy ranny i 2 razy podany w rozkazie wojskowym.

W dniu 10 czerwca do

Tours i w dniu 15 czerwca do Bordeaux.

W dniu 17 czerwca b. r. napisał z tego miasta do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o wskazówki i przydzielenie go spowrotem do dyspozycji władz wojskowych, jeśliby stanowisko jego przestało istnieć.

Nie czekając odpowiedzi, Pierre Vienot wyjechał z Verdon (Gironde) w dniu 20 czerwca b. r. ze swoją żoną i kuzynem Gilles Vienot na pokładzie statku „Massyli”.

Sąd wojskowy skazał go za to na 8 lat więzienia z zawieszeniem.

Wyrok podaje, że zawieszenie kary zostało zastosowane ze względu na zasługi oskarżonego. W wojnie 1914-1918 był on 3 razy ranny i 2 razy podany w rozkazie wojskowym.

W dniu 10 czerwca do

Tours i w dniu 15 czerwca do Bordeaux.

W dniu 17 czerwca b. r. napisał z tego miasta do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o wskazówki i przydzielenie go spowrotem do dyspozycji władz wojskowych, jeśliby stanowisko jego przestało istnieć.

Nie czekając odpowiedzi, Pierre Vienot wyjechał z Verdon (Gironde) w dniu 20 czerwca b. r. ze swoją żoną i kuzynem Gilles Vienot na pokładzie statku „Massyli”.

Sąd wojskowy skazał go za to na 8 lat więzienia z zawieszeniem.

Wyrok podaje, że zawieszenie kary zostało zastosowane ze względu na zasługi oskarżonego. W wojnie 1914-1918 był on 3 razy ranny i 2 razy podany w rozkazie wojskowym.

W dniu 10 czerwca do

Tours i w dniu 15 czerwca do Bordeaux.

W dniu 17 czerwca b. r. napisał z tego miasta do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o wskazówki i przydzielenie go spowrotem do dyspozycji władz wojskowych, jeśliby stanowisko jego przestało istnieć.

Nie czekając odpowiedzi, Pierre Vienot wyjechał z Verdon (Gironde) w dniu 20 czerwca b. r. ze swoją żoną i kuzynem Gilles Vienot na pokładzie statku „Massyli”.

Sąd wojskowy skazał go za to na 8 lat więzienia z zawieszeniem.

Wyrok podaje, że zawieszenie kary zostało zastosowane ze względu na zasługi oskarżonego. W wojnie 1914-1918 był on 3 razy ranny i 2 razy podany w rozkazie wojskowym.

W dniu 10 czerwca do

Tours i w dniu 15 czerwca do Bordeaux.

W dniu 17 czerwca b. r. napisał z tego miasta do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o wskazówki i przydzielenie go spowrotem do dyspozycji władz wojskowych, jeśliby stanowisko jego przestało istnieć.

Nie czekając odpowiedzi, Pierre Vienot wyjechał z Verdon (Gironde) w dniu 20 czerwca b. r. ze swoją żoną i kuzynem Gilles Vienot na pokładzie statku „Massyli”.

Sąd wojskowy skazał go za to na 8 lat więzienia z zawieszeniem.

Wyrok podaje, że zawieszenie kary zostało zastosowane ze względu na zasługi oskarżonego. W wojnie 1914-1918 był on 3 razy ranny i 2 razy podany w rozkazie wojskowym.

W dniu 10 czerwca do

Tours i w dniu 15 czerwca do Bordeaux.

W dniu 17 czerwca b. r. napisał z tego miasta do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o wskazówki i przydzielenie go spowrotem do dyspozycji władz wojskowych, jeśliby stanowisko jego przestało istnieć.

Nie czekając odpowiedzi, Pierre Vienot wyjechał z Verdon (Gironde) w dniu 20 czerwca b. r. ze swoją żoną i kuzynem Gilles Vienot na pokładzie statku „Massyli”.

Sąd wojskowy skazał go za to na 8 lat więzienia z zawieszeniem.

Wyrok podaje, że zawieszenie kary zostało zastosowane ze względu na zasługi oskarżonego. W wojnie 1914-1918 był on 3 razy ranny i 2 razy podany w rozkazie wojskowym.

W dniu 10 czerwca do

Tours i w dniu 15 czerwca do Bordeaux.

W dniu 17 czerwca b. r. napisał z tego miasta do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o wskazówki i przydzielenie go spowrotem do dyspozycji władz wojskowych, jeśliby stanowisko jego przestało istnieć.

Nie czekając odpowiedzi, Pierre Vienot wyjechał z Verdon (Gironde) w dniu 20 czerwca b. r. ze swoją żoną i kuzynem Gilles Vienot na pokładzie statku „Massyli”.

Sąd wojskowy skazał go za to na 8 lat więzienia z zawieszeniem.

Wyrok podaje, że zawieszenie kary zostało zastosowane ze względu na zasługi oskarżonego. W wojnie 1914-1918 był on 3 razy ranny i 2 razy podany w rozkazie wojskowym.

W dniu 10 czerwca do

Tours i w dniu 15 czerwca do Bordeaux.

W dniu 17 czerwca b. r. napisał z tego miasta do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o wskazówki i przydzielenie go spowrotem do dyspozycji władz wojskowych, jeśliby stanowisko jego przestało istnieć.

Nie czekając odpowiedzi, Pierre Vienot wyjechał z Verdon (Gironde) w dniu 20 czerwca b. r. ze swoją żoną i kuzynem Gilles Vienot na pokładzie statku „Massyli”.

Sąd wojskowy skazał go za to na 8 lat więzienia z zawieszeniem.

Wyrok podaje, że zawieszenie kary zostało zastosowane ze względu na zasługi oskarżonego. W wojnie 1914-1918 był on 3 razy ranny i 2 razy podany

TO I OWO

Malo znana jest rzecz, że nawet w Europie istnieją kolosalne elektrownie geotermiczne, czerpiące energię napędową jedynie z ciepła wydobywającego się z głębi ziemi gorącej pary i gazów. Zakłady te powstały na terenach znanych już przeszło siedem wieków z gorących źródeł na powierzchni ziemi.

Już w roku 1910 cztery miasta włoskie: Florencia, Livorno, Cecina i Volterra, były zaopatrywane w prąd elektryczny przez trzy geotermiczne elektrownie o łącznej mocy 40 tys. KW, należące do towarzystwa Soc. Boracifera. W roku 1939 pierwsze prógi na zelektryzowanej linii Rzym — Florencia czerpały prąd również z geotermicznej elektrowni tokańskiej.

Bardzo stare dokumenty wskazują na to, że już przed 700 laty występowały w okolicach Pizy źródła, z których wydobywały się gorące gazy i para. Dopiero przed 150 laty zainteresowano się tym zjawiskiem na skutek odkrycia w tych źródłach cennych pierwiastków chemicznych, lecz dopiero przez 40 laty przystąpiono do eksploatacji na sposób naukowy i przemysłowy. W roku 1900 zaczęto przeprowadzać szereg wierceń. W czasie jednego z takich wierceń w roku 1931 nastąpiła gwałtowna eksplozja i z wierconego otworu wytrysnęła na 300 metrów w górę olbrzymi strumień pary o wydajności 220 tysięcy kg. pary na godzinę. W latach 1932 i 1936 przeprowadzono dwa następne wiercenia uwięzione podobnym skutkiem, dzięki czemu wydobyte pary telurycznej wzrosło do 600 tys. kg. na godzinę. Wycie pary, wydobywającej się z dopiero wywierconych otworów było tak donośne, że jeszcze w oddalonej o 40 km. Florencji było wyraźnie słyszane. Równocześnie z wykorzystaniem ciepła wydobywającej się pary dla napędu elektrycznych turbinogeneratorów rozpoczęto eksploatację składników chemicznych tych gazów, a przede wszystkim kwasu węglanego, którego produkcja sięga 1500 kg. na godzinę.

Włosi zachęcającymi takimi wspomnianymi rezultatami wykorzystywania głęboko ukrytej energii cieplnej niezastępnego jądra kuli ziemskiej, zamierzają w podobny cel przeprowadzić wiercenia u podnóża Wezuwiusza.

J. R.

Kącik dla dzieci

CO TO ZA PTAK ?

Nad pola, nad łany,
W czysty lazur nieba.
Wzłata małe ptaszki —
Do pracy wstać trzeba !

I śpiewa srebrzyście
I ten boży dzwoneczek.
Nie wiem czy zgadyście —
To nasz skowronczek !

H. Bakalarski.

Trochę humoru

I TAK ŹŁE I TAK NIEDOBROŻE

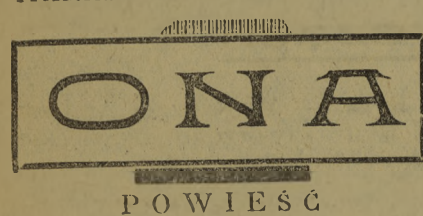
— Z moim mężem, to doprawdy w żaden sposób nie można dojść do ładu ! Ile razy czuje się niedobrze, to wypija kilka kieliszków wódki, a ile razy wypicie kilka kieliszków wódki, to znowu czuje się niedobrze.

POWAŻNA CHOROBA

— Mm, gorączki nie ma, puls normalny, a jak z apetytem ?
— Źle, panie doktorze. Czasami nie mam apetytu zupełnie !
— Kiedy na przykład ?
— Na przykład po każdym jedzeniu.

Trelleton „Wiariusz Polski” Nr. 35.

MARIA RODZIEWICZOWNA



POWIEŚĆ

Potem już w północy roily się jej śnieczne zaspy, nocne wykrzese, nieznosny ból nóg odmrożonych i cała groza jej nieczułości istnienia. Już spała, a jeszcze słyszała wycie wichru szczyderce i szumowanie burzy, a niekiedy głucho stękanie Siewera lub jak mianki.

Nazajutrz po modlitwie i śniadaniu starszuszka przepomnieli sobie nędzarzy. Pan wziął koszyk jedzenia, pani trochę starzynę i poszli do do pralni po przekopanej napredce drodze.

Manka leżała zupełnie niemocą zdęta, kaszlać strasznie i i trzęsę się jak w febrze. Kostusia i Siewer kleczyli przy oknie. Dziewczyna ze starej książ-

A. Mickiewicz w Stambule

Na Wchodzie ześrodkowały się nadzieje Polaków. Tam krążył się koło zorganizowania „Kozaków Sultanskich” Sadyk — Pasa, Czajkowski snując marzenia o wkroczeniu stąd przez Besarabie na Podole. W środowisku polskim w Stambule wrę i kotłuje się. Rodzą się projekty, roztrząsane są propozycje agentów emigracji. Czyja koncepcja we-



STAMBUŁ. — Jedna z ulic. (P. W. 7384).

mie górę : demokratyczna byłego dowódcy Legionu Polskiego na Węgrzech Wysockiego czy arystokratyczna Zamojskiego ? Kozacy Ottomańscy na usługach Turcji, czy Legiony Polskie w armii angielskiej ? Czy Polacy mają się oprzeć na kombinacjach dyplomatycznych czy na solidarności ludów, na „siłach rewolucyjnych Europy” ?

W tę wrzawę i rozgorączkowanie emigracyjne przybywa do Stambułu Mickiewicz. Ma już 57 lat ; trudy i poniewierki tułacz, przeżycia, troski narodowe i osobiste, niezwykle wyteżone ten po prac, tworzyły wysiłek poetycki — wszystko to wywarło już na nim swe piętno. Ale mimo perspektywy długiej podróży i związanych z nią trudów, nie zawahał się przed nią poeta, on, tułacz wieczny, tak jak go przedstawił Bourdelle na swej rzeźbie na placu d'Alma w Paryżu, z chwilą, gdy szło o Polskę, o jej sprawę.

W Stambule poeta spotkał się z dawną znajomą wileńską Ludwiką Śniadecką, później Sadykową (Czajkowską) ; w rozmo-

wach z nią, w obozie w Kozaków Sadyka, odżyły dla Mickiewicza wspomnienia dawnych czasów. Ale w gorącej atmosferze środowiska polskiego nie czuł się poeta dobrze. Jego koncepcje polityczne, wojskowe, przesiąknięte jak zawsze szlachetnym idealizmem, wyrastały ponad ciasne ramy rozważanych w Stambule koncepcji, nie mogły się w nich

zmieścić, tak jak cała postać wieszca wyrastała ponad swoje otoczenie, ponad swoich współczesnych i potomnych.

Zgon wieszca (26 listopada 1855 r.) na zaraze grasującą w Stambule, w niedzy prawie, w skromnym stambulskim pokoiku na rękach najbliższych kilku znanych przerywa jego niedokończoną wschodnią koncepcję. A czy ten zgon w tych warunkach nie nadaje postaci poety tym tragiczniejszego piętna ? Ale choć sam zgon nie odbił się w rozpolitykowanym środowisku polskim w Turcji może w pierwszej chwili należytem echem, to jednak fakt jego śmierci wstrząsnął Stambulem i już na pogrzeb wyległy tłumy Polaków, Turków, Bułgarów, Ormian, Serbów, Greków. W milczeniu odprowadzono na wieczny odpoczynek tego, który żył za cały naród, ale ogarnął potrafił i najgłębsze wszechludzkie potrzeby i zagadnienia wspólne wszystkim na drodze do miłości i sprawiedliwości.

(„Więści Polskie”)

Rodacy w Stanach Zjednoczonych

Znany badacz stosunków polsko-amerykańskich Franciszek Nikiewicz, który zwiedził kilkadziesiąt skupisk polskich od Atlantyku po Pacyfik, sporządził statystykę ludności w Stanach Zjednoczonych. Największe skupiska Polaków są w stanach :

Pensylwania		850.000.
Illinois		750.000.
Nowy Jork		700.000.
Michigan		400.000.
Wisconsin		325.000.
O h i o		300.000.
New Jersey		280.000.
Massachusetts		250.000.
Connecticut		175.000.
Indiana		130.000.
Minnesota		100.000.

W jedenastu stanach mamy więc ponad cztery miliony Polaków. Poza tym kilkadziesiąt tysięcy Polaków rozrzuconych jest w mniejszych skupiskach po całych Stanach Zjednoczonych. Z większych skupisk warto jeszcze

wymienić Maryland — 60 tysięcy, Missouri — 50 tys., Nebraska — 45 tys., Nevada — 45 tys., Rhode Island — 30 tys., Texas — 40 tys., Washington — 25 tys., Zach. Virginia — 35 tys., Kalifornia — 20 tysięcy.

Jak widać z powyższej statystyki, Polacy mieszkający w Stanach w liczbie przeszło 4 i pół miliona skupieni są głównie na północy i wschodzie Stanów.

URZĄD MIESZKANIOWY W KRAKOWIE

Kraków. — Urząd mieszkaniowy utworzono w Krakowie. Urząd ten zajmuje się przydziałem mieszkań, lokali handlowych i t. d. Do kompetencji tego urzędu należy uniemożliwienie zawartych umów, jak również zarządzanie zawarcia przymusowo nowych umów.

krwawe, ręce odmrożone, twarz żółtą skóra powleczone. Twarz ta pomimo wszystkich nie straciła tego uroku, dla którego lubili ją nawet w Podgaju, dla którego ją Sewer miłował. Pogodna była niezmiernym spokojem, w niedzy swojej łagodna, w wycieńczeniu pełna nieziemskiego ognia i przejrzałego wyrazu prawości. Usta blade miały rys słodczy i dużego wesela, oczy ciemne, a do dna jak krynica czyste, patrzyły z za łez prosto, śmiało, bez gorczy, z rezygnacją. Stała zalekła, zawstydzona swą nędzą, a wargi jej drżały nerwowo.

Przyszło jej na myśl, że może państwo na drogę ich chcą obdarzyć i odprawić. Przemogła lek, pochyliła im się do rąk z wdzięcznością.

— Daj Boże państwu wszystkim dobre za łaskę. Jużemy wy poczęli. Zaraz pojedziemy! — rzekła.

— Nie pojedziecie, pókiście chorzy. Co to, moja droga, nogi masz odmrożone i ręce? — spytała starszuszka.

CO PISZE PRASA?

ANGLIA I AMERYKA...

„LE JOURNAL”:

„Lotnictwo brytyjskie poltrze buje coraz silniejszych i szybszych aparatów. Czy będzie ono mogło uzyskać ten sprzęt od Stanów Zjednoczonych i Kanady, oraz — kiedy ? Czy miasta angielskie wytrwają do tego czasu? Czy przystanie tego materiału nie spłoka się z trudnością, ze względu na wojnę podmońską? Takie pytania nasuwają się dziś Anglikom. Nie znając dokładnie położeń przemysłowego i wojenskowego kraju, nie możemy oczywiście udzielić wyczerpującej odpowiedzi”.

O LUDZIACH

WSZYSTKOWIEDZĄCYCH...

„L'EFFORT”:

„Gadulów, udających, że „wszystko wiedzą”, można podzielić na pięć kategorii, a mianowicie: a) gaduły z pychy, b) beznamiętni, — c) wieczni krytycy, — d) niezadowoleni i e) propagandyści. Do pierwszych trzech kategorii najlepiej stosować — w dużych dobach — zasady zdrowego „chłopskiego” rozumu. Czwartą można leczyć przy pomocy balsamu wyrozumiałości i ściśle przestrzeganej sprawiedliwości. Dla piątej kategorii przysłać codziennie ubijanie ich zgubnej akcji przez uświadamianie bliźnich o powodach ufnosci w przyszłość kraju. Beznamiętni lub złośliwi jednostki chciałoby się zgwałcić w sity Francji. Zobaczmy się po kilku miesiącach, a wtedy wszyscy będą przekonani o fałszu takiej propagandy”.

PO PIĘCIU MIESIĄCACH...

„LE MONITEUR”:

„Zaledwie pięć miesięcy obiegło od czasu objęcia władzy przez p. Marszałka Pétain, a można już zdać sobie sprawę z dokonanych realizacji. Francja się odradza i kroczy ku lepszym dniom. Zajęcie ona należy nie jej miejsce w świecie tym wcześniej, im prędzej potrafi się pozbyć wszelkich kłamsk, które tyle jej zaszkodziły. Ostatnio wydana książka p. J. Montigny „Cała prawda o dramatycznym miesiącu naszej historii” (Toute la Verité sur un mois dramatique de notre Histoire), znacznie się przyczyni do wyświeślenia faktów, nieznanych dotąd publiczności francuskiej. Każdy Francuz winien więc dokładnie zapoznać się z tym opisem decydujących przemian, jakie dokonały się we Francji w pamiętnym lipcu 1940 r.”.

Kącik dla gospośi

K A W A

Znaleć bardzo mało kawy. Znaleć trochę palonego grochu, trochę palonych żołędzi lub suchej palonej fasoli, stosownie do smaku : 2/3 tej mieszaniny należy dobrze wymieszać z 1/3 czy stej kawy. Przygotować następnie należy kawę jak zwykle i podać na stoł bardzo gorącą.

M Y D Ł O

Stale należy zwracać uwagę na to, by mydło było suche. Można też przed zanurzeniem w wodzie potrząść ręce suchym mydłem. Daje to podwójną korzyść — właściwości antyseptyczne przenoszą się wprost na naszą skórę, usuwając mikroby, a poza tym tak używanego mydła starczy prawie na trzy razy dłużej.

Lista jeńców w Strasburgu

FRONTSTALAG 210

(Informacje półoficjalne bez gwarancji)

Rok ur.		Rok ur.	
1905.	Szczepka Michał,	1917.	Wakas Michał,
1903.	Szczerbiński Antoni,	1913.	Walotka Sylwester,
1905.	Szwengler Jan,	1906.	Wawrzyniak Bronisław,
1904.	Szwidak Jan,	1912.	Wdowiak Władysław,
1920.	Szymaniak Bronisław,	1912.	Werbiński Stefan,
1900.	Szymczak Adam,	1912.	Wiacek Józef,
1912.	Tabis Stanisław,	1913.	Wicherzyk Franciszek,
1907.	Tasarz Walenty,	1912.	Widak Dominik,
1918.	Tataj Henryk,	1913.	Wiesz Juliusz,
1909.	Toczek Bronisław,	1912.	Wierzbicki Stefan,
1901.	Tomaszewski Seweryn,	1911.	Wileczak Franciszek,
1907.	Tomaszczyk Kazimierz,	1902.	Wileczur Franciszek,
1912.	Tomczewski Kazimierz,	1902.	Winarczyk Jan,
1914.	Tomczyszyn Władysław,		Wileczura (Mischura)
1919.	Topezyński Władysław,	1900.	Michał
1914.	Torzański Mieczysław,	1912.	Wiśniak Józef,
1910.	Trzepacz Jan,	1913.	Wiśniewski Stanisław,
1910.	Tutak Jan,	1903.	Wiszczur Dymitr,
1914.	Tymczyszyn Michał,	1899.	Witek Władysław,
1908.	Urban Piotr,	1906.	Witk Piotr,
1912.	Urbanik Marcin,	1919.	Witman Józef,
1919.	Urbański Rudolf,	1919.	Włodarczyk Henryk,
1919.	Wachowski Edward,	1902.	Włodarczyk Stefan,
1910.	Wachtarczyk Bruno,	1918.	Wiłko Ryszard,
1907.	Macik Józef,		
1915.	Walas Władysław,		

(Ciąg dalszy nastąpi)

Monopole w Kraju

Budapeszt. — Władze okupacyjne eksploatują wszystkie polskie monopole państwowe na terenie „gubernatorstwa”, przy czym monopol loteryjny został przeorganizowany w t. zw. monopol gier szczęścia (Guckenspiel-monopol). Ponadto utworzono dodatkowo monopol olei mineralnych.

Obecnie „gubernatorstwo” opiera swój budżet w dużej mierze na wpływach z monopolu, które dają 4/7 wszelkich dochodów. Monopol tytoniowy rozporządza fabrykami w Krakowie, Warszawie i Radomiu. Produkcja krakowskiej fabryki tytoniowej wynosi obecnie 6 milionów sztuk papierosów oraz 3.500 do 4.000 kilogramów tytoniu krajowego, dziennie. W ciągu roku 1939 — 1940 monopol wyprodukował ogółem 5,5 miliona papierosów, a więc produkcja miesięczna wynosiła przeciętnie 440 milionów sztuk papierosów (z tego 160 milionów w Krakowie, 50 milionów w Radomiu, a reszta w dwu fabrykach warszawskich). Surowiec dla fabryk tych w dużej mierze uzyskano z krajowej uprawy tytoniowej. Tytoń uprawia się głównie w północnych okolicach Krakowa, pod Lublinem i Zamościem. Poza tym sprowadzono tytoń z Niemiec i z Białkanów. W Centrali monopolu tytoniowego zatrudnionych jest 178 urzędników. Ostatnio otwarto w Krakowie fabrykę cygar, której zdolność produkcyjna wynosi 20 milionów cygar rocznie.

Na znaczne trudności natrafiała reorganizacja po kampanii wrześniowej monopolu spirytusowego. Przed ewakuacją większych miast poniszczono zapasy spirytusu. I tak w Krakowie uległo zniszczeniu 2 miliony litrów, w Warszawie 3 miliony litrów, a w Jasle 600 tysięcy litrów. Brakowało też cystern dla przewozu spirytusu, gdyż większość tych wagonów została zniszczona, lub też wywieziona z terenu okupacji niemieckiej. Warszawska wytwórnia spirytusowa uległa w czasie działań wojennych poważnym zniszczeniom, tak iż naprawa kosztowałaby półtora miliona złotych. Obecnie czynne są wytwórnie spirytusowe w Warszawie i Krakowie oraz w Siedlcach pod zarządem monopolu. Inne przedsiębiorstwa spirytusowe zarządzane są przez powierników. Istnieje ogółem na terenie „gubernatorstwa” 300 wiejskich gorzelni i 12 rafinerii. Op-

rócz kartolli używa się tu dla celów produkcyjnych również i melassy. Poza wódką monopol produkuje i rum, a ostatnio po przejęciu przez monopol krakowskiej fabryki „Arkadia” — wyrabia się też i likiery.

W pierwszych miesiącach okupacyjnych zaopatrzenie w sól ludności „gubernatorstwa” było problemem dość ciężkim, mimo że na terenie okupowanym znalazła się największa kopalnia soli w świecie Wieliczka oraz Bochnia.

Nowoutworzony „monopol gier szczęścia” obejmuje zarówno loterie jak również rozmaite „aur tomaty zrzecznościowe”, po lokalach. Domy gry dostępne są dla Polaków bez ograniczeń. Reichs deutsche i Volksdeutsche mogą wchodzić do domów gry jedynie za specjalnym pozwoleniem, jednakże nie wolno im grać. Loterie zagraniczne na terenie „gubernatorstwa”, są zakazane.

38 STOPNI MROZU W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Chicago. — Fala mrozów nawiedziła obecnie Stany Zjednoczone.

W Pigeon, w Stanie Wisconsin, termometr wskazywał 38 stopni poniżej zera, a w Rochester w Stanie Minnesota — 29 stopni poniżej zera.

Takiej temperatury nie notowano jeszcze nigdy o tej porze roku w tamtejszych okolicach.

ŚMIERĆ 2 POLAKÓW W ANGLII

Wśród ofiar w Anglii znalazło się dwaj Polacy : Władysław Sowiński i Stanisław Worytko, obaj słuszarze. Przyjechali oni z falą uchodźców niedawno z Francji. Obaj znajdowali się podczas alarmu w domu i nie zeszli do schronu.

SĄDY APELACYJNE W KRAJU

Kraków. — Cztery sądy Apelacyjne działają na terenie „gubernatorstwa”, a to w Krakowie (z sądami okręgowymi i Jasle, Krakowie, Nowym Sączu, Rzeszowie i Tarnowie) w Lublinie (z sądami okręgowymi w Lublinie i Zamościu) w Radomiu (z sądami okręgowymi w Radomiu i Kielcach) i w Warszawie (z sądami okręgowymi w Warszawie i Siedlcach).

Niepokałanie Poczęta, bądź nam matką, opiekunką, pocieszycielką !

Niepokalanie poczęta

Kiedy zorza poranna ukaże się na niebie, wiemy, że niedługo i słońce wzejdzie. Niepokalanie Poczęcie jest zapowiedzią Przyjścia Pańskiego „Niewiasta (Maria) zetrze głowę twoją — szatan — przez Swego syna Jezusa Chrystusa, Odkupiciela świata”. Zapowiedź dana w raju przez Boga. Dzień 8 grudnia r. 1854 będzie wiekopomny w dziejach Kościoła. W tym dniu został publicznie ogłoszony przez Ojca Świętego Piusa IX dogmat o Niepokalanym poczęciu. To, co było wiarą dotąd nieobowiązkową, stało się od chwili ogłoszenia w rękami przynależenia do Kościoła Katolickiego i obowiązkiem wiary dla każdego katolika.

Matka Boska sama potwierdziła prawdziwość i niezaprzeczalność tego dogmatu. Ukazawszy się w grocie masabielskiej w cztery lata po ogłoszeniu dogmatu, pobożnej dziewczynce, zapewniła swym wyznaniem, że Ojciec Święty przemawiając z katedry, jest nieomylny. „Jam jest niepokalanie poczęta” — słowa, które zostały wypowiedziane przez Nia, są tylko potwierdzeniem ogłoszonego dogmatu.

Przygotowaniem natomiast do ogłoszenia dogmatu było objawienie się M. Boskiej, pobożnej słudze Katarzynie Labouré w kaplicy Siostr Miłosierdzia na rue du Bac w roku 1830. Objawienie jej cudownego medalika, z poleceniem, aby go strzegła wśród wierznych i robiła tym samym propagandę do ogłoszenia dogmatu przez urabianie opinii publicznej.

Tak więc ogłoszenie dogmatu ma swoją historię i powołanie się może na wyraźne wskazanie i po twierdzenie nieba.

O rozpowszechnianiu cudownego medalika każdy z nas jest przekonany może, kto się przeszedł choćby raz po salach operacyjnych szpitali miejskich — dostrzeż na ręku chorych ten talizman, który pobożna Siostra przyniosła na ręku cierpiącego. A o skutkach i działalności jego dowiemy się raz na tantym świecie. Ilu chorych zawdzięcza mu zdrowie cielesne, a szczególnie uleczenie na duszy, niech opowiedzą sale naszych lecznic.

Jakoby podziękowaniem za ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym poczęciu, należy przyjąć cuda nieustanne i wyzdrowienia oraz wyleczenia cudowne na tym miejscu, gdzie Matka Boska potwierdziła nieomylną dogmatu przez swoje wyznaczenie publiczne. A woda z Lourdes, która się rozchodzi po całym świecie i przyczynia się do ukojenia bólów, czy nie może być uważana jako balsam wystarczający za ogłoszenie dogmatu ?

Chcąc poznać wielkość tego święta, ogłoszonego jako dogmat, musimy poznać jego głęboką naukę. Zaden z żyjących ludzi nie wyszedł z rąk Boskich tak uprzywielebowany, jak Maria. Ona jedna bez grzechu poczęta, od pierworodnego grzechu wyjęta, nigdy nie dotknięta znużeniem grzechu. Szatan do niej nie miał dostępu, alby był deptyany jej stopami. Nigdy cień pokusy nie czepiał się Jej. W ten sposób stała się Ona godnym mieszkaniem dla Boga Syna.

Podziwiamy Ją i naśladowujemy Ją w Jej cnotach i w Jej postępowaniu. Dorównać Jej nie możemy : „monstra t'esne metrum”. Kochać Ją możemy jak Święty Stanisław Kostka, który Ją sobie obrał za matkę i kiedy go pewien ojciec spytał, czy on tak naprawdę kocha Marię jak o Niej mówi, to on odpowiedział głosem anielskim, a nie ludzkim : „Jakżeżby. Jej nie miał kochać, przecież Ona jest moją matką”.

Niepokałanie Poczęta, bądź nam matką, opiekunką, pocieszycielką !

Ks. W. Rogaczewski.

Imprimerie de la PRESSE LYONNAISE

46, rue de la Charité, LYON (Rhône).

Le Gérant : L. GUILLER.